

Verba, Latam

latam sobie latam
latam sobie latam

latam sobie latam
latam sobie latam latami
i ledm miga fura
jak maniura oczami
latam se latami
tu z gwiazdami furami
wtaczam się
i staczam się
toczę się ulicami
a chmura dymu
wpada gęsta jak aga raga
lot nad miastem
dawaj tutaj dywanem z żelaza
starsza mówi ci uważaj
to harpagon,
teraz właśnie wyjeżdżam
jak stołeczny koks na sagan

pytasz kto handluje?
ja nie siedzę w dragach
złoty przycisk to w realu plastikowa sztaba
ty nic o mnie nie wiesz
bo gdy wężysz, to zasłona spada
byłem znany zanim w bani
wjechał na jutjubie kanał ci
i palę sobie i nie zależy mi
i mogę prosto jak Schumacher na zakrętach iść
i tak powiedzą mi że jestem mistrzem świta
a ty jedyne co masz, to bałagan w swoich gratach
i twój stary mówi, że jesteś kur* leniem
przez całe zapier* ale puste ma kieszenie
nie docenia tego że ty jesteś ogarnięty
spoko, kiedyś pod choinką to ty położysz prezenty
to właśnie ty będziesz z hajsu rolować lolki
a ci co sie bujają
wtedy będą cienkie Bolki
i będą mówić wtedy: napij sie z nami morddo!
odwrócisz sie, odpalisz furę, mówiąc: pozdro!

latam sobie latam
latam sobie latam latami
i ledm miga fura
jak maniura oczami
latam se latami
tu z gwiazdami furami
wtaczam się
i staczam się
toczę się ulicami
a chmura dymu
wpada gęsta jak aga raga
lot nad miastem
dawaj tutaj dywanem z żelaza
starsza mówi ci uważaj
to harpagon,
teraz właśnie wyjeżdżam
jak stołeczny koks na sagan

nigdy nie ważne miejsce, bo ja zawsze jestem na tym 1.
wszystkie inne przeznaczone są dla lesczy
i te panny są tak łatwe, że zazdrościsz kur* mi
a białe mmg stawia kropkę nad i

ziomus obieceje bedzie miał to samo kiedyś
tylko weź się w garść bo dookoła chodzą hieny
i chcą zajebac to co przeznaczone jest dla ciebie
i sie nie poddawaj, bo to życie cie dojedzie
a tamta dupa nigdy nie była ciebie warta
i nie myśl o niej, no bo w końcu zgaśniesz jak zapalka
ona woli tych, co dorobili sie na wałkach
wyjebac, na wałkach, lewiźnie
nie chce mi sie wylądować w celi, wole mieć swoje miejsce na ziemi
z tą monetą, która sie mieni
i z tą kobieta, z którą chcesz sie ożenić

latam sobie latam
latam sobie latam latami
i ledm miga fura
jak maniura oczami
latam se latami
tu z gwiazdami furami
wtaczam się
i staczam się
toczę się ulicami
a chmura dymu
wpada gęsta jak aga raga
lot nad miastem
dawaj tutaj dywanem z zelaza
starsza mówi ci uważaj
to harpagon,
teraz właśnie wyjeżdżam
jak stołeczny koks na sagan